

CZŁONEK WŁADZ ROSKOSMOSU ZABITY W MOSKIEWSKIM ARESZCIE

Były dyrektor agencji Roskosmos ds. jakości Władimir Jewdokimow został aresztowany w grudniu ub. r. Oczekiwał na proces w sprawie defraudacji 200 mln rubli. Jego ciało odnaleziono z trzema ranami kłutymi.

Władimir Jewdokimow od 2015 r. był pracownikiem rosyjskiej agencji kosmicznej Roskosmos. Pełnił funkcję dyrektora odpowiedzialnego za kontrolę jakości i niezawodności rosyjskiego sprzętu. W grudniu 2016 r. został aresztowany. Prokuratora oskarżyła go o sprzeniewierzenie 200 mln rubli (równowartość ok. 3,495 mln USD). Chodziło o nielegalne przejęcie przez rzekomą grupę przestępczą, do której należał Jewdokimow, nieruchomości spółki MIG Russian Aircraft Corporation w latach 2007-2009.

Były dyrektor więziony był w areszcie na północy Moskwy. Został tam znaleziony martwy o czym władze poinformowały w sobotę 18 marca. W jego ciele zlokalizowano trzy rany kłute - dwie zadano w serce i jedną w szyję. Trwają przesłuchania jedenastu towarzyszy z którymi Jewdokimow dzielił celę oraz obsługi zakładu śledczego. Póki co nikomu nie postawiono zarzutów.

Ciało ofiary ma zostać poddane szczegółowym badaniom kryminalistycznym. Przedmiotem analizy będzie również odnaleziony w celi nóż. Na obecnym etapie dochodzenia śledczy nie wykluczają, że mogło to być samobójstwo.

Razem z Jewdokimowem w grudniu ub. r. policja aresztowała także dyrektora generalnego Centrum Naukowo-Technicznego - Aleksandera Zolina. Zarzutami objęto też dyrektora Kompanii Serwisowej Śmigłowców i wiceszefa zakładów „Tupolew”. W styczniu sąd przedłużył byłemu pracownikowi Roskosmosu areszt do 30 kwietnia 2017 r.

Władimir Jewdokimow nie przyznawał się do winy. Miał 56 lat.